

# Weselne, Dlaczego właśnie ty?

To miał być facet,  
Jak boski Al Pacino,  
Mieliśmy szaleć  
Prawdziwą limuzyną...  
To miał być anioł,  
Grający w pierwszej lidze,  
Więc mi odpowiedz,  
Co ja dziś w tobie widzę?

Miałas w swym sercu  
Mieć wszystkie barwy lata,  
Miałas mieć oczy,  
Jakby nie z tego świata,  
Miało być bosko,  
Miało być nam, jak w niebie...  
Więc jakim cudem  
Nie umiem żyć bez ciebie?

Co ty masz w sobie za "coś",  
Czego nikt inny nie ma?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
Co cały świat odmienia?  
Los znów mi zrobił na złość,  
Że tak szaleję za tobą  
I pragnę mieć obok  
Tylko ciebie, więc:

Co ty masz w sobie za "coś",  
Bez czego żyć nie umiem?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
Coś, czego nie rozumiem,  
Coś, co sie Bóg wie jak zwie,  
Coś, czego w nikim nie było,  
Choć tyle sie śniło,  
Czego tak bardzo chcę!

To miał być facet,  
Jakiego żadna nie ma:  
Twardy, jak skała  
I słodki, jak marzenia,  
Czuły romantyk  
Wycięty, jak z żurnala,  
Więc jakim cudem  
Twój widok mnie zniewala?

Nikt nie odgadnie  
I nikt mi dziś nie powie,  
Dlaczego marzę  
O wszystkim, co jest w tobie,  
Wystarczy uśmiech,  
Niewinne twe spojrzenie,  
A mój ideał  
Nagle się w ciebie zmienia...

Co ty masz w sobie za "coś",  
Czego nikt inny nie ma?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
Co cały świat odmienia?  
Los znów mi zrobił na złość,  
Że tak szaleję za tobą  
I pragnę mieć obok  
Tylko ciebie, więc:

Co ty masz w sobie za "coś",

Bez czego żyć nie umiem?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
Coś, czego nie rozumiem,  
Coś, co się Bóg wie jak zwie,  
Od wieków bez imienia,  
Coś, co ideał  
Mój nagle w ciebie zmienia...